

Anna Pacześniak, Rafał Riedel

Transfer unijnych wzorców instytucjonalnych na przykładzie prawodawstwa w zakresie równouprawnienia płci w Polsce

Wprowadzenie

W ostatniej dekadzie XX w. w nauce zachodniej na popularności zyskiwał nowy nurt w ramach studiów europejskich, który proponuje odejście od tradycyjnej organizacji tej dyscypliny, polegającej na analizie traktatów, procesów rozszerzeniowych i innych tzw. kamieni milowych integracji na rzecz koncentracji uwagi badawczej na wewnętrznym wymiarze integracji, czyli europeizacji. Koncepcję tę stosuje się do określenia skuteczności polityk podejmowanych na poziomie wspólnotowym, ocenianej przez pryzmat ich implementacji w ramach krajowych systemów politycznych, a także zbadania wpływu ponadnarodowego procesu integracyjnego na narodową politykę w różnorodnych wymiarach¹.

W niniejszym artykule autorzy podejmują się analizy transferu wspólnotowych wzorców instytucjonalno-prawnych w zakresie równouprawnienia płci. Jest to przykład europeizacji jednego z obszarów polityki, którego obecność jeszcze na początku okresu negocjacyjnego była nikła zarówno w aktach normatywnych, jak i w polskim systemie instytucjonalnym. Adaptacja unijnego modelu polegała na konieczności przyjęcia

wspólnotowego dorobku prawnego z zakresu równouprawnienia, ale także na korzystaniu z doświadczeń i tzw. dobrych praktyk sprawdzonych przez podmioty funkcjonujące w ramach Unii Europejskiej.

1. Sposoby definiowania europeizacji

W najprostszym rozumieniu europeizacja to adaptacja wewnętrzna (wewnątrz kraju członkowskiego) do procesu integracji europejskiej². Pierwsza wątpliwość, która się nasuwa w związku z tym terminem, rodzi pytanie: dlaczego potrzebujemy tego terminu dzisiaj, a nie potrzebowaliśmy go np. w latach 60. czy 70. XX w.? Przyczyn należy doszukiwać się w rosnącym wpływie integracji europejskiej na wewnętrzny wymiar polityki, który wraz z Traktatem z Maastricht przekroczył pewien punkt krytyczny, co w drugiej połowie lat 90. XX w. zaowocowało wzmożoną refleksją teoretyczną³.

Europeizację można definiować przez pryzmat modelu zaproponowanego przez Jamesa Caporaso, jako postępujący proces integracji europejskiej wywołujący swego rodzaju presję na podmioty integracji

(państwa członkowskie, ich obywatele, instytucje), która podlega następnie mediacji za pośrednictwem czynników i aktorów wewnątrz krajowych, a następnie przynosi konkretne efekty w postaci zmian w polityce wewnętrznej. Rezultaty te (jak również etap mediacji) przez mechanizm sprzężenia zwrotnego wpływają także na sam proces integracji⁴.

W rezultacie uwaga badaczy procesu integracyjnego skupia się na opisywaniu, wyjaśnianiu i interpretacji swego rodzaju interwencji regulacyjnej (*regulatory intervention*), dokonywanej z poziomu ponadnarodowego na całą strukturę wewnątrzunijną i w pewnym zakresie również pozaunijną⁵. Unia, będąc głównie systemem regulacyjnym, wpływa, a czasami wymusza na podmiotach znajdujących się w jej zasięgu (państwa stowarzyszone, kandydujące i inne znajdujące się w ramach „siły grawitacyjnej” Jednolitego Rynku) zachowania, które są zgodne ze wspólnie ustalonym interesem całej wspólnoty.

Johan Olsen (2002) dokonał przeglądu literatury pod kątem sposobu rozumienia europeizacji. Według niego może być ona rozumiana jako:

- zmiany generowane pod wpływem impulsów zewnętrznych (pochodzących z UE, np. w krajach będących w procesie akcesji);
- rozwój instytucji na poziomie europejskim (rosnąca zdolność do rządzenia UE – *governance capacity*);
- penetracja systemów politycznych państw członkowskich przez procesy integracji europejskiej (procesy dostosowawcze i inne);
- eksport logiki integracyjnej, sposobów funkcjonowania, wyznawanych wartości poza granice unii (przez mechanizmy wspólnotowej polityki zagranicznej oraz aspiracje członkowskie lub stowarzyszeniowe krajów trzecich);
- budowanie unii politycznej⁶.

Warto jeszcze tu dodać społeczno-kulturowe rozumienie europeizacji, czyli proces,

w którym zakodowane są również mechanizmy socjalizacyjne. Socjalizacja zachodzi w związku z procesem permanentnych interakcji pomiędzy aktorami integracji, które niosą ze sobą rosnącą współzależność i w konsekwencji jeszcze bardziej intensywną socjalizację.

2. Nowy instytucjonalizm w analizie procesów integracyjnych

Spośród dostępnych teorii wykorzystywanych do analizy procesów integracji międzynarodowej najbardziej adekwatny, z perspektywy europeizacji, wydaje się nowy instytucjonalizm, który pozwala dostrzec, w jaki sposób krajowe administracje reagują na decyzje podejmowane na poziomie ponadnarodowym (instytucjonalnie, proceduralnie). Dotychczas głównymi, a nawet dominującymi teoriami europeistycznego fragmentu studiów międzynarodowych były takie teorie, jak funkcjonalizm, neofunkcjonalizm oraz różne wersje dwóch głównych tradycji teoretycznych w analizie polityki międzynarodowej, czyli realizmu i liberalizmu⁷.

Podejście instytucjonalne jest budowane wokół banalnego stwierdzenia, że instytucje „mają znaczenie”. Mają znaczenie szczególnie w kontekście sposobów, w jakich różnorakie konfiguracje instytucjonalne wpływają na polityczne rozstrzygnięcia (*political outputs*). Instytucje w klasycznym, spencerowskim, rozumieniu odnoszą się do trwałych elementów systemu społecznego, takich jak formalne reguły zachowań, funkcjonujące procedury czy organizacje (np. rząd). Nowy instytucjonalizm, w ujęciu Jamesa Marcha i Johana Olsena⁸, dostrzega instytucje również w nieformalnych zasadach, rutynach czy konwencjach. Aktorzy życia społecznego tworzą instytucje, aby osiągnąć przez

nie swoje interesy. Wkrótce okazuje się jednak, że tak ustanowione instytucje przestają stanowić jedynie arenę, na której „grają” polityczni aktorzy, stając się samodzielnymi aktorami promującymi własne interesy. Komisja Europejska czy Parlament Europejski nie są już biernymi podmiotami, ale aktywnymi graczami procesu politycznego.

W drugiej połowie lat 80. XX w., głównie za sprawą Fritza Scharpfa oraz wspomnianych już J. Marcha i J. Olsena, można było zaobserwować w literaturze naukowej renesans instytucjonalizmu. I należy stwierdzić, że koincydencja czasowa, polegająca na równoległym rozwoju europeizacji, nie jest przypadkowa. Na gruncie studiów europejskich neoinstytucjonalizm próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego aktorzy państwowi decydują się na przeniesienie w sposób trwały swoich mocy decyzyjnych na poziom ponadnarodowy, budując przy tym instytucje będące gwarantem stabilności, ale również trwałości delegacji i bezpowrotnej utraty kontroli nad wieloma politykami. Powstałe w ten sposób instytucje sprawnie formułują swoje preferencje i są w stanie ich bronić – często skuteczniej niż tradycyjni gracze państwowi. Zgodnie z wizją instytucjonalistów, jak pisze Klaus Bachmann, „państwa negocjują z państwami, ale jednocześnie też z instytucjami ponadnarodowymi, na które z kolei wpływ wywierają aktorzy pochodzący z tych państw (z ominięciem struktur własnego aparatu państwa) lub nawet z niższego poziomu, np. regionalnego”⁹. Instytucjonalizacja współpracy międzynarodowej jest więc rozumiana w tym ujęciu jako proces, który dąży do utrwalenia korzystnych nieformalnych działań międzynarodowych, a następnie do ich sformalizowania i zinstytucjonalizowania. W konsekwencji obserwujemy powstanie organizacji międzynarodowej oraz przejście od miękkiego prawa międzynarodowego (niemającego charakteru wiążącego) do twardego prawa

międzynarodowego (za którego łamanie egzekwowane są określone konsekwencje).

Niemieccy badacze: Michael Bauer, Christoph Knill i Diana Pitschel zaproponowali wyróżnienie trzech głównych mechanizmów sterujących europeizacji: 1) adaptacja (uleganie, spolegliwość, ustępliwość, uwzględnianie relacji wpływu¹⁰); 2) konkurencja, 3) komunikacja. Konieczność adaptacji (*compliance*) zakłada istnienie formalnych reguł, które nakazują rozwiązania przyjęte na poziomie ponadnarodowym implementować na pozostałych poziomach systemu. Zawsze, gdy dochodzi do tzw. pozytywnej integracji, czyli kiedy Unia przejmuje funkcje redystrybucyjne (np. polityka regionalna) bądź przejmuje w całości pewne kompetencje (np. polityka rolna) i tworzy wspólne warunki dla wszystkich uczestników wspólnoty (np. Jednolity Rynek), mamy do czynienia z ochroną jednolitych standardów, które są istotne dla sprawnego funkcjonowania Unii jako spójnego podmiotu¹¹. Ten mechanizm oznacza daleko idące konsekwencje dla instytucji w krajach członkowskich, ich organizacji, poszczególnych polityk, funkcjonującego prawa itd. Aby mechanizm działał, wspólnota musi być wyposażona w prawo do kontrolowania i egzekwowania stosowalności regulacji uzgodnionych na poziomie wspólnotowym (Komisja Europejska i Europejski Trybunał Sprawiedliwości). W tym wypadku zasięg wpływu Unii nie ogranicza się jedynie do państw członkowskich, lecz również tych znajdujących się w bliskim sąsiedztwie, wykazujących aspiracje członkowskie, które w procesie stowarzyszenia, negocjacji i przyszłej pełnej integracji są objęte obowiązkiem implementacji dorobku prawnego wspólnot. Groźba sankcji sprowadzającej się do braku kontynuacji procesu rozszerzeniowego okazuje się wystarczającym i skutecznym narzędziem, które pozwala wpływać na politykę i instytucje państwa trzeciego, bez jakiegokolwiek prawnej relacji zależności. Mechanizm ten opisuje na przykładzie obu rozszerzeń

wschodnich (z 2004 i 2007 r.) Jan Zielonka¹². Jego zdaniem Unia Europejska w latach 90. i na początku lat 2000 „ostentacyjnie” wykorzystywała w stosunkach z państwami kandydującymi swoją potęgę polityczną i gospodarczą, stawiając kandydatom rozbudowane jak nigdy dotąd warunki akcesji. Według niego świadczy to o imperialnym kształtowaniu przez Unię Europejską swojej wewnętrznej przestrzeni politycznej oraz imperialnej polityce wobec kandydujących sąsiadów, z zastrzeżeniem, że polityka UE była łagodna i odwoływała się do zachęt, a ostatecznym jej celem nie był podbój Europy Wschodniej, lecz doprowadzenie do stabilności, demokracji i dobrobytu w tym regionie (co leżało również w interesie samej Unii).

Warto zauważyć, że gotowość do adaptacji w procesie europeizacji w przyszłym państwie członkowskim zależy od wielu zmiennych. Decydująca jest tu faza procesu rozszerzeniowego, ponieważ na wstępnym etapie negocjowania układu stowarzyszeniowego administracja kraju kandydującego gotowa jest do wielu poświęceń, aby okazać swoją determinację i prounijny kierunek swojej ewolucji. Kiedy scenariusz nie-członkostwa wydaje się coraz mniej prawdopodobny, obserwuje się najczęściej usztywnianie stanowiska. Kolejną zmienną jest rozmiar i położenie geopolityczne danego państwa, które wyznacza siłę i rangę unijnego kandydata. Im mocniejsza pozycja, tym silniejsza pozycja negocjacyjna, a tym samym gotowość do bezdyskusyjnej adaptacji zdecydowanie niższa. Ostatnią wartą odnotowania zmienną zależną jest alternatywność bądź bezalternatywność członkostwa. Państwo, dla którego pytanie „przystąpić czy nie przystąpić do Unii” należy do kategorii pytań retorycznych, nie ma również argumentów uzasadniających skuteczność swojego oporu adaptacyjnego¹³.

Drugi wymieniony mechanizm, mechanizm konkurencji, dotyczy tzw. integracji negatywnej, polegającej na deregulacji.

O ile w dyskursie publicznym trudno byłoby przebić się z opinią, iż Unia funkcjonująca często w świadomości zbiorowej jako brukselska biurokracja to przede wszystkim żywioł ograniczający nadmierną regulację, w istocie proces integracyjny w Europie w dużym stopniu sprowadza się do deregulacji (np. wspólny rynek) i reregulacji (odtworzenia pewnej części regulacji z dotychczasowego poziomu krajowego na poziom ponadnarodowy). Mechanizm rynkowy, tj. poddanie presji konkurencyjnej największego rynku na świecie, stanowi o konieczności przystosowania się i optymalizacji struktur, procesów i procedur podmiotów przede wszystkim prywatnych, ale w konsekwencji również publicznych. Siła grawitacyjna jednolitego rynku oznacza również, że mechanizm ten odgrywa pewną rolę poza granicami wspólnoty. Korzyści płynące z uczestnictwa w jednolitym rynku i stopniowe (symetryczne lub niesymetryczne) otwieranie się na niego, począwszy od etapu stowarzyszenia, oznacza, że ten obszar celny wraz ze wspólną polityką handlową odgrywa istotną rolę w przystosowaniu się instytucji także poza Unią Europejską.

Trzeci mechanizm – komunikacja – nawiązuje do bogatego dyskursu nad teorią integracji międzynarodowej, rozpoczętego przez Karla Deutscha, rozwiniętego przez Jürgena Habermasa, a współcześnie kontynuowanego m.in. przez Thomasa Risse’a, który w procesie komunikacji, wymiany informacji i innych zasobów dopatruje się procesów wspólnototwórczych. Sieć powiązań pomiędzy aktorami różnych szczebli, wzajemne kontakty, procesy wzajemnego uczenia się, stymulują i promują innowacyjne, i coraz częściej wspólne, metody rozwiązywania problemów¹⁴.

Należy podkreślić, że europeizacja nie jest teorią, ale raczej zjawiskiem, które jest wyjaśniane. Początkowo studia nad europeizacją koncentrowały się prawie wyłącznie na krajach członkowskich. Zmie-

niło się to wraz z procesem negocjacyjnym zapoczątkowanym przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej, kiedy ich dążenia członkowskie stały się istotnym stymulatorem zmian o charakterze transformacyjnym i reformującym. Bogata literatura poświęcona tej problematyce zaowocowała m.in. konceptualizacją kategorii warunkowości (*conditionality*¹⁵), która określa zjawisko polegające na uzależnieniu pewnych korzyści (np. członkostwa lub pomocy finansowej) od spełnienia określonych warunków (kryteriów) ustalonych np. przez organizację międzynarodową, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, czy ponadnarodową, jak Unia Europejska. Polityka warunkowości przed rozszerzeniami w 2004 i 2007 r. okazała się na tyle skuteczna, że kraje, które wówczas stawały się członkami UE, w dużym stopniu były do tego przygotowane (np. przez aplikację *acquis communautaire*) już przed akcesją – często w stopniu większym niż niektóre „stare” kraje członkowskie.

Uwarunkowanie członkostwa od stosowania pewnych standardów ekonomicznych czy politycznych sprzyja orientowaniu gospodarek i ustrojów krajów aplikujących w pożądanym (z punktu widzenia stosującego politykę warunkowości) kierunku¹⁶. Mamy więc tutaj do czynienia z sytuacją, w której europeizacja (poprzez mechanizm warunkowości) pokrywa się w dużym stopniu z procesami konsolidacji systemu społeczno-gospodarczego.

Od momentu wejścia do Unii Europejskiej nowe kraje członkowskie przestały podlegać warunkowości jako głównemu mechanizmowi europeizacji i stały się podatne na jej inne instrumenty, jak np. orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości czy decyzje Komisji Europejskiej (przykładem może być decyzja KE z lipca 2008 r. o zamrożeniu ponad 2 mld euro unijnych funduszy dla Bułgarii z powodu występującej w tym kraju korupcji oraz groźba odebrania praw członkowskich w głosowaniach

wspólnotowych, wstrzymania rozszerzenia strefy Schengen i zaprzestania uznawania wyroków bułgarskich sądów w pozostałych krajach członkowskich).

Podstawową przesłanką, która konstytuuje nurt badawczy zajmujący się polityką warunkowości jest założenie o istnieniu asymetrii między dwiema stronami – w tym wypadku stroną aplikującą i stroną przyjmującą. Asymetria ta sprowadza się do praktycznej możliwości narzucenia przez Komisję konieczności uwzględnienia *acquis communautaire* w prawodawstwie wewnętrznym już na etapie przedakcesyjnym. Strukturalne dysproporcje między Unią Europejską i krajami kandydującymi (zarówno materialne, jak i normatywne) oraz bezalternatywność ścieżki integracyjnej w przypadku państw Europy Środkowej potwierdziła funkcjonalność mechanizmu (i polityki) warunkowości.

Wśród instrumentów warunkowości najczęściej wymienia się:

- *Gate-keeping*: dostęp do negocjacji i kolejnych, dalszych kroków integracyjnych.
- *Benchmarking* i monitoring.
- Tworzenie modeli (legislacyjnych, instytucjonalnych).
- Argumenty finansowe i pomoc techniczna.
- Poradnictwo i *twinning*.

Mechanizm *gate-keeping* sprowadza się do dopuszczania do kolejnych etapów procesu akcesyjnego po spełnieniu odpowiednich kryteriów. Dotychczas kroki te obejmowały: umowę handlową, klauzulę najwyższego uprzywilejowania, umowę stowarzyszeniową, otwarcie negocjacji, zamknięcie negocjacji, uzgodnienie układu akcesyjnego, ratyfikację i pełne członkostwo.

Monitoring i *benchmarking* obserwujemy podczas regularnej oceny przez Komisję kandydatów, włącznie z publikowaniem rankingów, białych ksiąg, wskazujących dobre praktyki do naśladowania w poszczególnych segmentach polityki.

Tworzenie modeli (legislacyjnych, instytucjonalnych) – harmonizacja instytucjonalno-prawna odbywa się bądź w sposób wymuszony transponowanym prawem wspólnotowym, bądź przez mechanizmy, tzw. *soft modes of governance*, do których należy m.in. otwarta metoda koordynacji. Dobra praktyka sprawdzona w niepełnym gronie państw członkowskich może stać się swego rodzaju *benchmarkiem*, wzorem, modelem do aplikowania w innych krajach. Może również skłonić otoczenie UE do przyjęcia konkretnych modeli instytucjonalnych lub prawnych, aby wzmocnić/usprawnić/ulepszyć kompatybilność (*institutional match*) struktur kraju kandydackiego bądź mającego silne relacje gospodarcze z Jednolitym Rynek.

Unia Europejska oferuje wiele instrumentów finansowych, pomoc rozwojową i techniczną, które również mają istotną siłę jako argument warunkowości. Ich uzyskanie (zarówno środków przedakcesyjnych, jak i wizja funduszy wspólnotowych) wiąże się ze spełnieniem pewnych warunków, np. rozwoju infrastruktury.

Ostatni wspomniany mechanizm – poradnictwo i *twinning*, funkcjonuje przez wzajemne uczenie się od poszczególnych aktorów w ramach złożonych i rozwijających się sieci współpracy, zarówno w sektorze publicznym, jak i np. w sektorze organizacji pozarządowych¹⁷.

3. Transfer wspólnotowego modelu w zakresie polityki równouprawnienia płci w Polsce

Kwestia europeizacji polityki równości płci ma już swoją – głównie francusko- i anglojęzyczną literaturę przedmiotu¹⁸. Pierwsze prace na ten temat zaczęły pojawiać się dopiero w drugiej połowie lat 90., pozostałe na początku lat 2000, mimo że wspólnoto-

wy model polityki równouprawnienia płci tworzony jest od lat 70. XX w. Podobnie jak w wypadku refleksji teoretycznej nad szeroko rozumianym procesem europeizacji, która – jak pisaliśmy wcześniej – zintensyfikowała się po przyjęciu Traktatu z Maastricht, tak i rozpoczęcie szczegółowych badań nad europeizacją krajowych polityk równouprawnienia po Traktacie Amsterdamskim nie są przypadkiem. Co prawda podstaw prawnych wspólnotowej polityki równości płci można dopatrzeć się w założycielskich Traktatach Rzymskich z 1958 r., gdzie w art. 119 znalazł się zapis o zasadzie równej płacy za równą pracę i pracę tej samej wartości, to przez lata pozostawał on praktycznie martwą literą ignorowaną przez państwa członkowskie. Dopiero nagłościony strajk robotnic w belgijskiej fabryce broni, protestujących w 1966 r. przeciwko nierównemu wynagrodzeniu (wszystkie kobiety były, w przeciwieństwie do mężczyzn, opłacane jak robotnice niewykwalifikowane), i wykorzystanie w negocjacjach przez stronę związkową zapisu z Traktatu Rzymskiego o równej płacy stały się punktem zwrotnym w dziedzinie wspólnotowej polityki równouprawnienia¹⁹. Pod naciskiem środowisk kobiecych (głównie feministycznych prawniczek) Wspólnota zaczęła tworzyć i przyjmować dyrektywy gwarantujące kobietom i mężczyznom równą płacę, równe traktowanie, równy dostęp do awansu i szkoleń zawodowych, a także urlop rodzicielski dla obu płci.

Ważnym krokiem w budowaniu prawa wspierającego wdrażanie europejskiej polityki równości płci był Traktat Amsterdamski, w którym koncepcja *gender mainstreaming* została zapisana jako polityka horyzontalna Unii Europejskiej. Jest to najwyższy rangą dokument prawny UE przyznający równości płci fundamentalne znaczenie, stanowiąc, że jej upowszechnianie jest równie ważne, jak budowa konkurencyjnej gospodarki²⁰. Normy traktatowe, czyli prawo pierwotne UE, obejmują zatem gwarancje równej płac-

cy za równą pracę lub pracę o równej wartości, równość w dostępie do wszystkich rodzajów pracy i stanowisk, równy dostęp do zatrudnienia, wykształcenia, kwalifikacji, przygotowania zawodowego, korzystania z poradnictwa i pośrednictwa pracy, równe bezpieczeństwo socjalne, równe możliwości samozatrudnienia i podejmowania działalności biznesowej.

Głównym obszarem równościowych działań Unii Europejskiej i jedynym regulowanym przez dyrektywy obowiązujące wszystkie państwa członkowskie jest ekonomiczny wymiar polityki równouprawnienia płci, czyli kwestie dotyczące zatrudnienia. Jest to więc polityka walki z dyskryminacją płci w bardzo wąskim rozumieniu, broniąca jedynie interesów osób funkcjonujących na rynku pracy²¹. Polityka ta należy do tzw. polityk miękkich, co oznacza, że obowiązują jedynie ogólne jej standardy, natomiast kwestie decyzyjne pozostają w gestii poszczególnych państw członkowskich. Dyrektywa wiąże członków UE tylko co do skutku: państwa członkowskie same wybierają rodzaj aktu prawnego, za pomocą którego dokonują przełożenia dyrektywy na prawo krajowe i wyznaczają organy odpowiedzialne za jego stosowanie²². Oznacza to, że legislacyjne i instytucjonalne efekty wdrażania wspólnotowej polityki równouprawnienia w krajach kandydujących i członkowskich mogą znacznie różnić się od siebie.

Omawiając proces transferu wspólnotowego modelu w zakresie polityki równouprawnienia płci, warto zaznaczyć, że Unia Europejska to nie jedyny podmiot na arenie międzynarodowej, dbający o wdrażanie polityki równości kobiet i mężczyzn. Trudno przecenić działanie na tym obszarze Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy czy Międzynarodowej Organizacji Pracy. Równouprawnienie kobiet i mężczyzn jest dziedziną, w której bardzo wyraźnie widać wzajemne oddziaływanie tendencji europeistycznych i globalistycznych²³. Symp-

tomatyczna jest chociażby historia nazwania unijnej strategii osiągania równości płci polityką *gender mainstreaming*, związana z IV Światową Konferencją ONZ w Sprawie Kobiet w Pekinie (1995). Jej uczestnicy przyjęli dokument końcowy tzw. Platformę Działania (*Platform for Action*) oraz Deklarację Pekińską wskazującą m.in. na konieczność promocji równości przez włączanie aspektu równości do wszystkich dziedzin życia (*mainstreaming*). Wspólnota Europejska była zaangażowana w tworzenie obu dokumentów, co pozwoliło państwom członkowskim ustalić wspólne stanowisko całej Unii Europejskiej. Rada Europejska zdecydowała, że monitorowanie platformy działania będzie się odbywało co roku, a Komisji Europejskiej zleciła coroczną publikację raportu na temat równych szans kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej. W ten sposób zasada obligatoryjnego włączania problematyki płci do wszystkich podstawowych dziedzin życia społecznego (*gender mainstreaming*) została uznana za podstawową w unijnej strategii działań na rzecz równości płci.

Polska wstąpiła do Organizacji Narodów Zjednoczonych i Międzynarodowej Organizacji Pracy na długo przed rozpoczęciem starań o przystąpienie do Wspólnot Europejskich. Członkostwo w tych organizacjach wiązało się z podpisaniem i ratyfikowaniem przez Polskę równościowych konwencji: konwencji dotyczącej praw politycznych kobiet (1951), równości wynagrodzenia (1953), eliminacji wszystkich przejawów dyskryminacji wobec kobiet (1979). Instytucjonalnym przejawem wpływu ONZ na politykę równościową w Polsce było utworzenie w 1987 r. pierwszego za żelazną kurtyną rządowego biura rzecznika spraw kobiet²⁴. W momencie rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych ze Wspólnotą Polska nie była zatem „ziemią jałową” pod względem polityki równouprawnienia płci. Warto również dodać, że w pierwszych latach ustrojowej

transformacji liczne instytucje zainteresowane pomocą krajom postkomunistycznym (Bank Światowy, EBOR, OECD, zagraniczne organizacje pozarządowe, prywatne fundacje) promowały – każda na swój sposób – tzw. dobre praktyki i zasady równości kobiet i mężczyzn.

Jeszcze w pierwszej połowie lat 90. Wspólnota Europejska nie przywiązywała dużej wagi do promowania polityki równościowej w Europie Środkowo-Wschodniej, o czym świadczy brak „genderowej wrażliwości” (*sensibilité au genre*) w kryteriach przyznawania unijnej pomocy państwom regionu w ramach funduszy PHARE i SAPARD²⁵. Dopiero od 1997 r. Komisja Europejska formułowała konkretne zalecenia, rekomendacje i wskazywała środki administracyjne, mające w krajach kandydujących doprowadzić do zmniejszenia nierówności płci.

Transfer unijnego modelu w dziedzinie równouprawnienia przebiegał w okresie negocjacji dwutorowo. Z jednej strony polegał na skonkretyzowaniu w polskim ustawodawstwie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn, z drugiej zaś na powoływaniu formalnych instytucji dysponujących administracyjnymi i eksperckimi kompetencjami umożliwiającymi efektywną implementację unijnych dyrektyw i zaleceń²⁶.

Równość traktowania kobiet i mężczyzn była częścią XIII obszaru negocjacyjnego dotyczącego polityki społecznej i zatrudnienia. W listopadzie 1998 r. odbył się tzw. *screening*, czyli przegląd prawa polskiego i wspólnotowego pod kątem braków prawa krajowego w porównaniu z prawem unijnym. Ze *screeningu* dotyczącego polityki równościowej wynikało, że w polskim ustawodawstwie funkcjonuje jedynie ogólny zarys regulacji, które zawiera prawo wspólnotowe, co było niewystarczające do dochodzenia praw przez osoby dyskryminowane. Jak podkreśliła w tym czasie komisarz odpowiedzialna za zatrudnienie i sprawy społeczne, Anna Diamantopoulou: „Europejska polityka równości

nie jest opcją do wyboru. To integralna część wspólnotowego dorobku, warunk członkostwa, mający wpływ na wszystkie aspekty życia politycznego, od kwestii rynku pracy, poprzez system ekonomiczny, aż do systemu społecznego”²⁷. Podobnie jak w pozostałych krajach kandydujących dostosowywanie krajowego ustawodawstwa w Polsce odbywało się bez większych przetargów i negocjacji, i zostało zakończone 31 grudnia 2002 r.²⁸ Po zmianach w Kodeksie pracy powstał rozdział w całości poświęcony równemu traktowaniu kobiet i mężczyzn. Wprowadzono pojęcie pracy o równej wartości, przewidziano drogę sądową w sprawach o nierówne traktowanie w zatrudnieniu, zakazano praktyk dyskryminujących przy awansach, szkoleniach czy przy wyborze kandydatów na dane stanowisko. W innym miejscu wprowadzono także pojęcie molestowania i dyskryminacji pośredniej. W przepisach dotyczących dyskryminacji zmieniono również dotychczasową zasadę obowiązującą w polskim ustawodawstwie *actori incumbit probatio* – ciężar dowodu obciąża tego, kto wywodzi skutki prawne, na zasadę, iż ciężar dowodu spoczywa na dyskryminującym. Po interwencji Komisji Europejskiej znowelizowano też rozporządzenie Rady Ministrów z 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet, w którym znajdowała się lista zawodów niedozwolonych dla osób płci żeńskiej, zwłaszcza dla kobiet ciężarnych. Tego rodzaju listy uznane zostały przez UE za dyskryminujące kobiety, dlatego po nowelizacji w Polsce istnieje wyłącznie wykaz prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet. Nie wszystkie próby wprowadzania równościowych zaleceń Unii Europejskiej (czyli tzw. niewiążącego wtórnego prawa wspólnotowego) były w Polsce udane. Kolejne projekty ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn były już trzykrotnie odrzucane przez polski parlament: pierwszy

raz w Sejmie (2001), drugi i trzeci w Senacie (2003 i 2005).

Jeśli chodzi o transfer instytucjonalny w obszarze równouprawnienia, to Unia Europejska rekomendowała państwom kandydującym utworzenie czterech rodzajów instytucji równościowych: komisji lub podkomisji parlamentarnych ds. równego statusu, rządowych komórek zajmujących się równouprawnieniem, rzecznika (*ombudsman*) mającego w swoich kompetencjach ochronę przed dyskryminacją płciową oraz komitetów konsultacyjnych dysponujących budżetowymi środkami finansowymi, skupiających reprezentantów środowisk administracyjnych, pozarządowych i akademickich²⁹. Ten aspekt dostosowywania polskiego modelu do modelu europejskiego był przyczyną wielu kontrowersji i dyskusji, o czym świadczą chociażby debaty parlamentarne, które zawsze wzbudzały w posłach i senatorach skrajne emocje³⁰. Obecnie w Polsce funkcjonuje Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej (rozwiązanie wprowadzone po wyborach parlamentarnych 2005 r. w miejsce urzędu pełnomocnika rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, i utrzymane przez rząd Donalda Tuska po wyborach w październiku 2007 r.)³¹, a w Sejmie od 2007 r. jedynie podkomisja ds. rodziny i praw kobiet w komisji polityki społecznej i rodziny, która w zakresie działania ma ochronę równego traktowania w zatrudnieniu, sprawy dotyczące ochrony praw kobiet i zapewnienia im równych szans w życiu zawodowym i społecznym, a także te związane z przestrzeganiem konstytucyjnej zasady równych praw kobiet i mężczyzn (w latach 2005–2007 istniała stała komisja rodziny i praw kobiet, a w Sejmie IV kadencji z lat 2001–2005 przez kilka ostatnich miesięcy komisja równego statusu kobiet i mężczyzn). Polski rząd od czasu zamknięcia negocjacji akcesyjnych spełnia instytucjonalne minimum wyznaczone przez Unię, ale każdorazowa

zmiana koalicji gabinetowej powoduje zmiany w administracyjnym usytuowaniu równościowych instytucji (od podsekretarza stanu w ministerstwie polityki społecznej do stanowiska wicepremiera ds. równego statusu kobiet i mężczyzn), i ich kompetencji (skoncentrowanych albo na promocji równego statusu płci – w przypadku rządów o proweniencji lewicowej, albo znacznie szerszych, a przez to nie do końca sprecyzowanych – w przypadku rządów konserwatywnych). Okazuje się, że „obróbka” europejskiego modelu polityki równościowej jest wprzęgana w wewnętrzne rozgrywki polityczne³², zwłaszcza w takim kraju, jak Polska, gdzie kategoria równości płci jest nadal postrzegana jako silnie zideologizowana.

4. Podsumowanie

Transfer wspólnotowego modelu polityki równouprawnienia pokazuje, że konsekwencją rozszerzania Unii Europejskiej jest transformacja krajowych reguł prawnych i instytucjonalnych, która czasem odbiega od dotychczasowych zasad i norm życia publicznego. Zasadne wydają się pytania, czy bez konieczności przyjęcia w okresie negocjacji akcesyjnych *acquis communautaire* w zakresie równouprawnienia płci doszłoby do zmian polskiego kodeksu pracy, uwzględniających zapisy antydyskryminacyjne, czy utrzymano by na poziomie rządowym departament zajmujący się promocją równości w życiu publicznym, czy w polskim parlamencie funkcjonowałaby komisja sejmowa mająca w swoich kompetencjach kwestie przestrzegania równości płci itd. Jednocześnie analiza porównawcza adaptacji tego obszaru polityki wspólnotowej w Polsce i pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej potwierdza tezę, że europeizacja polityk publicznych państw członkowskich (a wcześniej państw kandydujących) nie stanowi linearnej dyfuzji wspólnotowych

norm, ale jest kompleksowym procesem transakcji między instytucjami wspólnotowymi a podmiotami krajowymi, uwzględniającym narodową specyfikę i tradycję³³. Różnorodność przyjętych rozwiązań insty-

tucjonalnych i odmienność propozycji legislacyjnych pokazuje, że trudno bronić tezy o bezwarunkowym narzucaniu jednego modelu polityki równouprawnienia wszystkim nowym państwom członkowskim.

¹ W niektórych kontekstach termin europeizacja używany jest również do określenia procesów kulturowych polegających na wywieraniu wpływu przez kulturę europejską na inne kultury lub na samą siebie (autoeuropeizacja). W niniejszej analizie termin ten odnosi się do jego rozumienia prawnospołecznego, w tym przede wszystkim politologicznego.

² Należy zauważyć, że historia pojęcia europeizacji przechodziła ewolucję (wydaje się) typową dla wielu innych podobnych fragmentów wiedzy naukowej, tzn. termin ten najpierw był używany w luźnym znaczeniu do określenia pewnej kategorii zjawisk, co do których badacze integracji europejskiej intuicyjnie zgadzali się, że należy je właśnie w ten sposób nazywać. Następnie wraz z dynamicznym rozwojem tego nurtu europeizacja wyemancypowała się na tyle, że aktualnie pretenduje do miana subdyscypliny.

³ W polskiej literaturze poświęconej europeizacji terminem tym posługuje się, w znaczeniu zbliżonym do tego przyjętego w niniejszym opracowaniu, np. Janusz Ruszkowski (patrz: *Wstęp do studiów europejskich*, PWN, Warszawa 2007). Definiuje ją jako transfer wartości lub standardów z poziomu europejskiego na poziom narodowy, następnie ich zastosowanie i efekt wywołany taką implementacją. Jest to rozumienie, które koresponduje ze sposobem definiowania tego pojęcia w literaturze zachodnioeuropejskiej, a jednocześnie nawiązuje do potocznego sposobu definiowania europeizacji. W polskiej publicystyce lat 90. XX w. wielu autorów używało nagminnie tego sformułowania do określenia procesów adaptacyjnych zachodzących we wszelkich sferach życia, czy nawet szerzej – wszędzie tam, gdzie zachodziło zaawansowanie jakościowe, upodabniające fragmenty siemiennej rzeczywistości (post)socjalistycznej do standardów znanych z Europy Zachodniej, mówiono o europeizacji.

⁴ Zob. J. Caporaso, *Three Worlds of Regional Integration Theory*, [w:] P. Graziano, M.P. Vink (eds.) *Europeanization. New Research Agendas*, Palgrave, Macmillan, New York, 2007, s. 27–28. Warto też odnotować, że w literaturze międzynarodowej nie brakuje również innych ujęć europeizacji. Thomas Risse definiuje europeizację jako pojawienie się i rozwój na poziomie europejskim struktur władzy, które są zdolne do rządzenia, tak jak egzekutywa na poziomie narodowym. Z kolei Robert Ladrech poprzez europeizację rozumie proces (1) konstruowania, następnie (2) dyfuzji oraz (3) instytucjonalizacji norm, wierzeń, formalnych i nieformalnych reguł, procedur, stylów działania, które są definiowane, konsolidowane na poziomie wspólnoty, a następnie inkorporowane na poziomie systemu krajowego (na różnych szczeblach), w jego politykach, strukturach, a także stylu polityki czy kultury politycznej w ogóle. Wszystkie te rozumienia europeizacji zakładają, że mamy do czynienia z procesem interaktywnym.

⁵ W wielu wypadkach ostrożność jest szczególnie istotna w ferowaniu sądów oceniających zakres i siłę wpływu Unii na procesy zachodzące w jej ramach lub jej otoczeniu, jako że część z nich zachodzi niezależnie od samego procesu integracyjnego i wynika z takich zjawisk, jak globalizacja czy transformacja ustrojowa. Oczywiście proces integracyjny wchodzi w interakcje ze wspomnianymi zjawiskami, jednak system ich wzajemnych relacji jest bardzo skomplikowany i wymaga odrębnej analizy.

⁶ J. Olsen, *The Many Faces of Europeanization*, *Journal of Common Market Studies*, 40(5), 2002.

⁷ Zob. B. Rosamond, *Theories of European Integration*, *The European Union Series*, Palgrave 2000.

⁸ J. March, J. Olsen, *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2005.

⁹ K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy. Demokracja deliberatywna jako metoda legitymizacji władzy w wielopłaszczyznowym systemie politycznym*, Wrocław 2004, s. 40.

¹⁰ Ang. *compliance*.

¹¹ M.W. Bauer, C. Knill, D. Pitschel, *Differential Europeanization in Eastern Europe: The Impact of Diverse EU Regulatory Governance Patterns*, *Journal of European Integration*, Vol. 29, no 4, 2007, s. 408.

¹² J. Zielonka, *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2007.

¹³ F. Schimmelfennig, U. Sedelmeier, *Governance by conditionality: EU rule transfer to the candidate countries of Central and East Europe*, Journal of European Public Policy, no 411(4), 2004, s. 216.

¹⁴ Np. Otwarta Metoda Koordynacji (OMC – Open Method of Coordination) jest tutaj, wydaje się, najlepszym przykładem funkcjonowania tego mechanizmu europeizacji.

¹⁵ To właśnie studia nad warunkowością stały się jednym z najistotniejszych nurtów europeizacji, szczególnie w odniesieniu do zewnętrznego wymiaru wpływu wspólnoty.

¹⁶ Należy zauważyć, iż – jak to jest wskazywane w literaturze – tzw. nowe kraje członkowskie, a wśród nich Polska, zapewne przeszłyby z sukcesem proces tranzycji i transformacji bez motywacji wynikającej z polityki warunkowości. Chociaż najnowsza historia tego regionu jest bogata w przykłady, że niektóre państwa ponosiły swego rodzaju „karę” za odchodzenie od ścieżki rozwoju demokratycznego państwa prawa w postaci późniejszego członkostwa (np. Słowacja w NATO) czy dyplomatycznego embarga (np. Austria i problem Jörga Haidera), to jednak przez fakt „nie-negocjowalności” kryteriów członkostwa UE jest organizacją wymagającą od swoich członków wdrożenia wszystkich polityk sektorowych i horyzontalnych – zostały one spełnione w stopniu i tempie, które byłoby inne bez perspektywy członkostwa (*democratic conditionality* i *acquis conditionality*). Oczywiście integracja jest procesem, który – poprzez mechanizmy współzależności – przynosi korzyści (w różnych wymiarach) obydwu stronom: krajom przyjmującym i krajom wstępującym, jednak asymetria owej współzależności faworyzowała Unię, która mogła sobie pozwolić na wytyczanie kierunku modernizacji i rozwoju krajów kandydujących.

¹⁷ H. Grabbe, *How does Europeanization affect CEE governance? Conditionality, Diffusion and Diversity*, nr 8(6), 2001, s. 1023–1025.

¹⁸ M.in. S. Mazey, *The Development of EU Equality Policies: Bureaucratic Expansion on Behalf of Women?*, Public Administration, Vol. 73, no 4, 1995; S. Mazey, *Integrating Gender, Intellectual and “Real World” Mainstreaming*, Journal of European Public Policy, Vol. 7, no 3, 2000; S. Mazey, *L’Union européenne et les droits des femmes: de l’euphémisation des agendas nationaux à la nationalisation d’un agenda européen?*, [w:] R. Balme, D. Chabanet, V. Wright, *L’action collective en Europe*, Presses de Sciences Po, Paris 2002; E. Hafner-Burton, M. Pollack, *Mainstreaming Gender in the European Union*, Journal of European Public Policy, Vol. 3, no 3, 2000; J.A. Caporaso, J. Jupille, *The Europeanization of Gender Equality Policy and Domestic Structural Change*, [w:] M. Green Cowles, J.A. Caporaso, T. Risse (eds.), *Transforming Europe: Europeanization and Domestic Change*, Cornell University Press, Ithaca 2001.

¹⁹ C. Hoskyns, *Integrating Gender: Women, Law and Politics in the European Union*, Verso, London 1996, s. 60.

²⁰ A. Wiktorska-Święcka, *Europejska polityka równości płci a równość szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy na przykładzie Polski*, [w:] W. Bokajło, A. Paczeński (red.), *Równość w Unii Europejskiej – teoria i praktyka*, Atla 2, Wrocław 2008, s. 335.

²¹ S. Jacquot, P. Muller, *Des élites parlent aux élites: les politiques européennes sont-elles des politiques de la parole? Les politiques communautaires d’égalité entre les femmes et les hommes*, [w:] O. Costa, P. Magnette (éds.), *Une Europe des élites? Réflexions sur la fracture démocratique de l’Union européenne*, Edition de l’Université de Bruxelles, 2007, s. 190.

²² Z. Brodecki, *Prawo integracji europejskiej*, Lexis Nexis. Warszawa 2003, s. 85.

²³ S. Roth, *One step forwards, one step backwards, one step forwards. The impact of EU policy on gender relations in Central and Eastern Europe*, Transitions, Vol. XLIV, no 1, 2004, s. 15.

²⁴ Stanowisko to ma bogatą przeszłość, wielokrotnie zmieniałą swoją nazwę i usytuowanie w strukturze rządowej. Jego utworzenie to efekt konferencji ONZ w Nairobi w 1985 r., podczas której uznano, że powoływanie tego typu urzędów będzie służyć poprawie statusu społeczno-zawodowego kobiet. W rządzie Tadeusza Mazowieckiego obowiązki pełnomocnika ds. kobiet pełniła Helena Górska, która była podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. W rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego takie samo stanowisko piastowała Aleksandra Wiktorow, zastąpiona później przez Annę Popowicz, którą jako pierwszą pełnomocnik usytuowano poza ministerialną strukturą. Odwołał ją w 1992 r. premier Jan Olszew-

ski „z powodu niewystarczającej troski o sprawy młodzieży”. Przez dwa lata stanowisko pełnomocnika było nieobsadzone aż do czasu powierzenia go przez premiera Waldemara Pawlaka minister budownictwa Barbarze Blidzie, która jednak szybko zrezygnowała z tych dodatkowych obowiązków. W 1995 r. premier Józef Oleksy na pełnomocniczkę do spraw rodziny i kobiet wyznaczył Jolantę Banach. Po wygranych przez Akcję Wyborczą Solidarność wyborach jej miejsce zajął Kazimierz Kapera, który sprawował funkcję pełnomocnika rządu do spraw rodziny (z nazwy usunięto słowo „kobiety”). Jego następczynią w rządzie Jerzego Buzka była Maria Smereczyńska. Kiedy kolejne wybory parlamentarne wygrał w 2001 r. Sojusz Lewicy Demokratycznej, a premierem został Leszek Miller, na pełnomocniczkę do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn powołano Izabelę Jarugę-Nowacką. Po jej awansie na wicepremiera premier Marek Belka powierzył to stanowisko Magdalenie Środzie. Pierwszą decyzją rządu utworzonego przez Kazimierza Marcinkiewicza po wyborach w 2005 r. była likwidacja urzędu pełnomocnika rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn i przekazanie jego kompetencji podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, Joannie Kluzik-Rostkowskiej. Premier Donald Tusk z Platformy Obywatelskiej powierzył tę funkcję podsekretarz stanu Agnieszce Chłoń-Domińczak, która stanęła na czele Departamentu ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w MPiPS.

²⁵ M. Forest, *Les transferts institutionnels à l'usage des politiques d'égalité hommes-femmes dans les nouveaux Etats membres de l'Union européenne. De l'invention d'un domaine des politiques publiques à son investissement par les acteurs*, Revue Internationale de Politique Comparée, Vol. 13, no 2, 2006, s. 265.

²⁶ Pomijamy kwestię wpływu rozszerzenia UE na rozkwit pozarządowych organizacji kobiecych i feministycznych oraz transformację ich agendy programowej i podejmowane działania.

²⁷ A. Diamantopoulou, *Equal Opportunities and EU Enlargement: Integrated Information Seminar on the Implementation of Equal Opportunities*, Brussels, 16 October 2001.

²⁸ S. Roth, *op. cit.*, s. 15–27.

²⁹ Commission européenne, *Annual Report on Equal Opportunities for Women and Men in the European Union*, Bruxelles 2003.

³⁰ A. Pacześniak, *Ideologizacja kategorii równości płci w polskiej polityce*, referat wygłoszony podczas konferencji „Wartości społeczne w służbie publicznej”, Dolnośląska Wyższa Szkoła Służb Publicznych „Ase-sor” we Wrocławiu, 25–26 września 2006 r. (w druku).

³¹ Premier Donald Tusk wiosną 2008 r. przywrócił stanowisko pełnomocnika rządu ds. równego traktowania, które powierzył Elżbiecie Radziszewskiej, mianując ją sekretarzem stanu.

³² M. Forest, *L'enjeu de l'égalité hommes-femmes au prisme de l'élargissement à l'Est de l'UE*, Politique européenne, n° 20, automne 2006.

³³ S. Saurugger, Y. Surel, *L'eupéanisation comme processus de transfer de politique publique*, Revue Internationale de Politique Comparée, Vol. 13, n° 2, 2006, s. 182.

Bibliografia

- Bauer M.W., Knill C., Pitschel D. (2007), *Differential Europeanization in Eastern Europe: The Impact of Diverse EU Regulatory Governance Patterns*, Journal of European Integration, Vol. 29, nr 4.
- Börzel T., Risse T. (2000), *When Europe hits home: Europeanization and domestic change*, European Integration online Papers, 4(15).
- Brodecki Z. (2003), *Prawo integracji europejskiej*, Lexis Nexis, Warszawa.
- Caporaso J.A. (2007), *Three Worlds of Regional Integration Theory*, [w:] P. Graziano, M.P. Vink (eds.), *Europeanization. New Research Agendas*, Palgrave, Macmillan, New York.
- Caporaso J.A., Jupille J. (2001), *The Europeanization of Gender Equality Policy and Domestic Structural Change*, [w:] M. Green Cowles, J.A. Caporaso, T. Risse (eds.), *Transforming Europe: Europeanization and Domestic Change*, Cornell University Press, Ithaca.
- Commission européenne (2003), *Annual Report on Equal Opportunities for Women and Men in the European Union*, Bruxelles.

- Diamantopoulou A. (2001), *Equal Opportunities and EU Enlargement: Integrated Information Seminar on the Implementation of Equal Opportunities*, Brussels, 16 October.
- Easing R. (2004), *Multilevel Governance and Business Interests in the European Union*, Governance, 17 (2).
- Eder K. (2004), *The Two Faces of Europeanization. Synchronizing a Europe moving at varying speeds*, Time and Society, Vol. 13, nr 1.
- Featherstone K., Radelli C.M. (eds.) (2003), *The Politics of Europeanization*. Oxford University Press.
- Forest M. (2006), *L'enjeu de l'égalité hommes-femmes au prisme de l'élargissement à l'Est de l'UE*, Politique européenne, n° 20, automne.
- Forest M. (2006), *Les transferts institutionnels à l'usage des politiques d'égalité hommes-femmes dans les nouveaux Etats membres de l'Union européenne. De l'invention d'un domaine des politiques publiques à son investissement par les acteurs*, Revue Internationale de Politique Comparée, Vol. 13, n° 2.
- Grabbe H. (2001), *How does Europeanization affect CEE governance?*, Conditionality, Diffusion and Diversity, No 8 (6).
- Hafner-Burton E., Pollack M. (2000), *Mainstreaming Gender in the European Union*, Journal of European Public Policy, Vol. 3, no 3.
- Hennis M., *Europeanisation and Globalisation: The Missing Link*. Journal of Common Market Studies, Vol. 39, nr 5, 2001
- Hoskyns C. (1996), *Integrating Gender: Women, Law and Politics in the European Union*, Verso, London.
- Howwel K.E. (2005), *Europeanisation, policy transfer, convergence and lesson-drawing: Case studies of UK and German financial services regulation*, Journal of Banking Regulation, Vol. 6, nr 4.
- Jacquot S., Muller P. (2007), *Des élites parlent aux élites: les politiques européennes sont-elles des politiques de la parole? Les politiques communautaires d'égalité entre les femmes et les hommes*, [w:] O. Costa, P. Magnette (éds.), *Une Europe des élites? Réflexions sur la fracture démocratique de l'Union européenne*, Edition de l'Université de Bruxelles.
- Knill C., Lehmkuhl D. (2002), *The national impact of European Union regulatory politics: Three Europeanization mechanisms*, European Journal of Political Research, No 41.
- Laffan B. (2007), *Core Executives*, [w:] P. Graziono, M.P. Vink (eds.) *Europeanization. New Research Agendas*, Palgrave, Macmillan, New York.
- Mair P. (2007), *Political Parties and Party Systems*, [w:] P. Graziono, M.P. Vink (eds.) *Europeanization. New Research Agendas*, Palgrave, Macmillan, New York.
- Massey A., *Modernisation as europeanisation. The impact of the European Union on public administration*, Policy Studies, vol. 25, no 1.
- March J., Olsen J. (2005), *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Mazey S. (1995), *The Development of EU Equality Policies: Bureaucratic Expansion on Behalf of Women?*, Public Administration, Vol. 73, no 4.
- Mazey S. (2000), *Integrating Gender, Intellectual and "Real World" Mainstreaming*, Journal of European Public Policy, Vol. 7, no 3.
- Mazey S. (2002), *L'Union européenne et les droits des femmes: de l'europeanisation des agendas nationaux à la nationalisation d'un agenda européen?*, [w:] R. Balme, D. Chabanet, V. Wright, *L'action collective en Europe*, Presses de Sciences Po, Paris.
- Pinelli C. (2004), *Conditionality and Enlargement in Right of EU Constitutional Developments*. European Law Journal, Vol. 10, No. 3, May.
- Risse T. (2001), *A European Identity? Europeanization and Evolution of a Nation State Identities*. Cornel University Press.
- Roth S. (2004), *One step forwards, one step backwards, one step forwards. The impact of EU policy on gender relations in Central and Eastern Europe*, Transitions, Vol. XLIV, no 1.
- Ruszkowski J. (2007), *Wstęp do studiów europejskich*, PWN, Warszawa.
- Saurugger S., Surel Y. (2006), *L'europeanisation comme processus de transfer de politique publique*, Revue Internationale de Politique Comparée, Vol. 13, n° 2.

- Schimmelfennig F., Sedelmeier U. (2004), *Governance by conditionality: EU rule transfer to the candidate countries of Central and East Europe*, Journal of European Public Policy, no 11 (4).
- R. Tokarczyk, *Problemy harmonizacji polskiej kultury prawnej z kulturą prawną Unii Europejskiej*, Studia Europejskie, nr 3.
- Wiktorska-Święcka A. (2008), *Europejska polityka równości płci a równość szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy na przykładzie Polski*, [w:] W. Bokajło, A. Paczeński (red.), *Równość w Unii Europejskiej – teoria i praktyka*, Atla 2, Wrocław.
- Zielonka J. (2007), *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.

Transfer of EU Institutional Patterns Europeanisation of Gender Law in Poland

Summary

This paper seeks to employ the concept of Europeanisation and accompanying analytical tools (mechanisms of Europeanisation and conditionality) into the study of gender law in Poland. Europeanization is conventionally understood as a phenomenon of domestic adaptation to European integration. Consequently, academic attention highlights this process in order to describe, explain and interpret this 'regulatory intervention'. Europeanisation as analytical concept has gained a lot of explanatory potential together with the process of dynamic growth of research and investigation devoted to it. In its empirical part, this article focuses on the transfer of EU model in gender policy: legislation, institutions, practices, ranging from the screening phase of accession negotiations to contemporary institutional and procedural set up. The concept of gender mainstreaming as a horizontal EU policy plays a fundamental role and finds its place in the analysis in historical (evolutionary) perspective. In concluding remarks the authors notice the lack of the linear diffusion of EU norms in the prospective policy but rather a mediated process engaging supra- and sub-national actors.